

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 5.02.2018 roku skierowanym przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W. powódka L. M. wniosła o pozbawienie w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 1 lipca 2013 roku w sprawie o sygnaturze akt II 1 Co 5325/13, nadającego klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu wystawionemu w dniu 10 czerwca 2013 r. przez (...) Spółkę Akcyjną w W.. Powódka zakwestionowała istnienie zobowiązania stwierdzonego (...) podnosząc zarzuty nieważności umowy kredytowej, zawarcia w postanowieniach umowy klauzul o charakterze niedozwolonym, które przewidywały m.in. obowiązek spłaty kredytu w walucie obcej według kursu franka ustalonego przez pozwaną według jej uznania (tabeli), której reguły nie były jasne, wymagalności długu, która zdaniem powódki nie nastąpiła z uwagi na nieskuteczne wypowiedzenie przez bank umowy kredytu (nieskuteczne odstąpienie od umowy ugody). (pозew k. 3-11).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, z uwzględnieniem uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. (odpowieź na pozew –k.79-152)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Dnia 24 lutego 2006 r. pomiędzy (...) SA w W. a kredytobiorcą, którym była L. M. została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego. Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 121.280 CHF na finansowanie nabycia lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...), będącego własnością spółki (...) z przeznaczeniem na potrzeby własne powódki.

Kredyt został udzielony na czas do dnia 1.02.2036 r.

Oprocentowanie kredytu było zmienne, na dzień sporządzenia umowy wynosiło 3,1100% w stosunku rocznym i stanowiło sumę następujących pozycji: marży Banku w wysokości 2,0% oraz stawki referencyjnej w wysokości 1,1100%.

Zgodnie z par. 5 umowy, kredyt mógł być wypłacony w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, bądź w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w kraju.

Spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek, zgodnie z par. 13 umowy, następowała w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy, na co kredytobiorca wyraził zgodę. Kredytobiorca zobowiązany był do posiadania środków w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego na w/w rachunku w wysokości umożliwiającej uregulowanie należności z tytułu kredytu przez (...) SA. Potrącenie było dokonywane w wysokości wynikającej z zawiadomienia o wysokości należnych spłat, które (...) SA wysyłało kredytobiorcy raz na 3 miesiące, na co najmniej 10 dni przed terminem spłaty. W przypadku nieotrzymania nowego zawiadomienia kredytobiorca powinien posiadać na w/w rachunku środki w wysokości ustalonej w ostatnim otrzymanym zawiadomieniu. Potrącenie środków z w/w rachunku w walucie polskiej następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualnej tabeli kursów).

W treści umowy kredytu (par. 30 ust. 2) powódka złożyła oświadczenia, iż została poinformowana: o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, iż zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu, iż poniesie to ryzyko. (umowa kredytowa –k.12-19)

We wniosku kredytowym powódka wniosowała o udzielenie kredytu w (...). (wniosek o udzielenie kredytu – k.156-157)

Dnia 6.03.2006 r. powódka nabyła od (...) spółki z o.o. w Ł. własność lokalu mieszkalnego położonego w Ł. przy ul. (...) za kwotę 288.000 zł. (akt notarialny –k.175-177)

Zgodnie z dyspozycją wypłaty kredytu, w dniu 7 marca 2006 r. kwota 288.000 zł, stanowiąca równowartość kwoty 121.280 CHF została wypłacona na rachunek bankowy zbywcy nieruchomości. (dyspozycja wypłaty kredytu –k.174)

Zgodnie z par. 13 ust. 1 wzorca umowy stosowanego przez pozwanego, spłata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek mogła następować w drodze potrącenia przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z: rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorcy, rachunku walutowego kredytobiorcy, rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu. (wzorzec umowy –k.164-168)

W dniu 6 stycznia 2009 r. został zawarty aneks nr (...) do w/w umowy, którym zmieniono jej par. 7 ust. 4 (dotyczący sposobu obliczania odsetek), par. 13 (dotyczący sposobu spłaty kredytu)- wskazano, że spłaty będą następować z innego rachunku, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu oraz usunięto ust. 7 dotyczący wyliczania wysokości raty w oparciu o aktualną tabelę kursów obowiązującą w banku. Zmieniono także par. 16, par. 20, par. 21 i par. 22 umowy dotyczące sposobu ustalania daty spłaty raty, możliwości dokonania wcześniejszej (nadpłaty) lub jednorazowej spłaty kredytu oraz uznania kredytu za spłacony. (aneks –k.21-22)

W dniu 1 października 2009 r. strony zawarły kolejny aneks nr (...) do w/w umowy, na mocy którego m.in. ustaliły, że zadłużenie z tytułu umowy kredytu na dzień 7 września 2009 r. wynosi 113.295,40 CHF, ponadto spłata rat kapitałowych została zawieszona na okres 12 miesięcy, pozwany zrezygnował na ten okres z przysługujących mu odsetek, a okres kredytowania został wydłużony do 1 lutego 2037 r. (aneks –k.190)

W związku z zaprzestaniem spłaty kredytu przez powódkę oraz powstaniem po jej stronie zobowiązania przeterminowanego, bank pismem z dnia 10 maja 2011 r. wypowiedział umowę kredytu oraz postawił w stan wymagalności całość zobowiązania kredytobiorcy. (wypowiedzenie umowy w części dotyczącej warunków spłaty – k.191)

Pismem z dnia 15 lipca 2011 r. powódka zwróciła się do pozwanego o „wznowienie umowy kredytu”. (pismo –k.192)

W dniu 29 sierpnia 2011 r. pomiędzy stronami została zawarta umowa ugody. W umowie stwierdzono, że (...) SA przysługuje względem L. M. wierzytelność z tytułu w/w umowy kredytu wraz z późniejszymi aneksami, która na dzień 29.07.2011 r. wynosi 109.877,36 CHF, z tego: kapitał w kwocie 107.025,59 CHF, odsetki w kwocie 2.851,77 CHF oraz dalsze odsetki od dnia 29.07.2011 r. do dnia wejścia w życie umowy ugody naliczane od kwoty kapitału według zmiennej stopy procentowej obowiązującej w (...) SA właściwej dla kredytów postawionych w stan natychmiastowej wykonalności, która na dzień zawarcia umowy ugody wynosi 24% w stosunku rocznym. L. M. oświadczyła, że uznaje w/w wierzytelność i nie wnosi zastrzeżeń co do jej wysokości podanej na dzień 29.07.2011 r. oraz zobowiązuje się do jej zaspokojenia zgodnie z postanowieniami umowy ugody, zawartymi w jej par. 2 i 3. W umowie przewidziano prawo wierzyciela do odstąpienia od umowy ugody w razie zajścia sytuacji opisanych w par. 7 umowy. (umowa ugody –k.193-194)

Pomimo zawarcia przez strony umowy ugody, powódka w dalszym ciągu nie wywiązywała się ze swoich zobowiązań, w związku z czym bank wzywał ją do zapłaty pismami z dnia 3 października 2012 r., 8 listopada 2012 r., 30 stycznia 2013 r. oraz 20 marca 2013 r. (pisma z potwierdzeniami odbioru –k.195-206)

Pismem datowanym omyłkowo na 11 kwietnia 2016 r., które powódka otrzymała w dniu 26.04.2013 r., (...) SA oświadczył o odstąpieniu od umowy ugody. Wezwano powódkę do uiszczenia zaległej należności w kwocie 878,50 CHF i bieżącej raty w kwocie 443,98 CHF w terminie 30 dni od daty otrzymania wezwania. Wierzyciel wskazał,

że w przypadku niedokonania wpłaty w/w terminie, z jego upływem odstępuje od w/w umowy ugody w zakresie warunków spłaty. Dłużniczka została poinformowana, że odstąpienie od umowy ugody oznacza obowiązek spłaty całej kwoty zadłużenia wobec (...) SA, które na dzień sporządzenia pisma wynosiło 107.329,40 CHF. Dłużniczka została poinformowana, że brak wpłaty w/w terminie spowoduje wystawienie (...), a następnie wszczęcie postępowania egzekucyjnego. (odstąpienie od umowy ugody –k.207, potwierdzenie odbioru –k.208)

Dnia 10.06.2013 r. (...) SA wystawił przeciwko L. M. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) stwierdzając w nim wymagalne zadłużenie z tytułu w/w umowy kredytu w kwocie 102.535,46 CHF tytułem należności głównej, 3.694,40 CHF tytułem odsetek naliczonych do 9.06.2013 r. włącznie i dalszych należnych odsetek od dnia 10.06.2013 r. do dnia całkowitej spłaty należności głównej, naliczanych od należności głównej w wysokości 4-krotności stopy kredytu lombardowego NBP. (bankowy tytuł egzekucyjny –k.28)

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 r. w sprawie sygn. akt II 1 Co 5325/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi nadał w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności przeciwko L. M., z zastrzeżeniem, że tytuł ten może stanowić podstawę egzekucji do kwoty 588.980 zł. Uwzględnivszy fakt wyrażenia objętej (...) należności pieniężnej w walucie obcej, sąd zobowiązał komornika do jej przeliczenia na walutę polską w sposób określony w pkt. 2 sentencji- zgodnie ze średnim kursem (...) ogłoszonym przez NBP na dzień spłaty. (postanowienie –k.29-30)

Dnia 21.08.2013 r. została wszczęta egzekucja na podstawie w/w tytułu wykonawczego. (zawiadomienie –k.31)

Powódka zawarła przedmiotową umowę przy udziale pośrednika kredytowego. Powódka podpisała umowę u siebie w domu, nigdy nie była w pozwanym banku w związku z zawarciem tej umowy. Ofertę banku (...) oraz warunki zawarcia umowy przedstawiał powódce pośrednik. Pośrednik poinformował powódkę, że jest to bezpieczny kredyt, a frank jest bezpieczną walutą, która się nigdy nie zmienia. Powódka nie pytała pośrednika o kredyt w innym banku, sama również nie zasięgała informacji w innych bankach odnośnie dostępnych kredytów. Powódka o nic nie dopytywała pośrednika, nie wiedziała o co miałyby zapytać. Powódka przeczytała umowę pobieżnie, były to rzeczy dla niej niezrozumiałe. Powódka zrozumiała, że dostaje zwykły kredyt tylko we frankach, nie dociekała dlaczego w umowie wpisane są franki. Powódka nie interesowała się jaki był kurs franka przed zawarciem umowy kredytowej. Powódka była prezesem spółki A., od której kupiła mieszkanie. Powódka po zakupie wykorzystywała mieszkanie do zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. (zeznania powódki L. M. –k.708-709, czas nagrania 00:08:15-00:31:53)

Przy ustalaniu stanu faktycznego sąd nie skorzystał z dowodu z zeznań świadków T. B. i B. M., ponieważ nie zawierają one żadnych konkretnych informacji dotyczących zawarcia umowy kredytu z powódką.

Sąd nie skorzystał także z dowodu z opinii biegłego. Dowód ten został dopuszczony (przez poprzedniego sędziego referenta) w przeważającej części na okoliczności o charakterze historyczno – teoretycznym (pkt. 7 ppkt. I-VIII pisma z k.80), nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy w ocenie sądu orzekającego. Okoliczność z pkt. 7 ppkt. IX w/w pisma byłaby przydatna do rozstrzygnięcia sprawy tylko w przypadku zgłoszenia roszczenia o pozbawienie tytułu wykonalności w części, a roszczenie takie nie zostało zgłoszone, o czym będzie mowa w rozważaniach prawnych. Okoliczność z pkt. 4 pisma z k.383 była również nieprzydatna do rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ, po pierwsze założenie wskazane tam nie przystaje do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy, a po drugie powódka nie zgłosiła roszczenia procesowego, które czyniłoby potrzebnymi wnioskowane przez nią rozliczenia. Na marginesie wskazać należy, że opinia biegłego jest wyjątkowo mało konkretna i nie zawiera jasnej odpowiedzi na zadane pytania. Brak było jednak potrzeby uzupełnienia opinii ze względu na powyższe okoliczności.

### **Sąd zważył co następuje:**

Powództwo podlega oddaleniu w całości jako bezzasadne.

Roszczenie powódki dotyczyło pozbawienia w całości wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego. Powództwo ma więc charakter powództwa opozycyjnego przewidzianego w art. 840 KPC, przy czym podstawą prawną powództwa

jest przepis art. 840 par. 1 pkt. 1 KPC. Zgodnie z jego treścią dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu.

W niniejszej sprawie powódka podnosiła, że umowa kredytu była nieważna (art. 58 KC) oraz, że pozwany kształtując umowę kredytową wprowadził do niej niedozwolone postanowienia umowne (art. 385<sup>1</sup> KC).

Na wstępie należy wskazać, że stanowisko powódki w niniejszej sprawie polega na pewnej sprzeczności. Z twierdzeń powódki wynika bowiem, że jej zadłużenie wobec pozwanego powinno być w innej wysokości (niższej) niż określono to w tytule wykonawczym. Tak byłoby w przypadku stwierdzenia, że umowa kredytowa jest ważna, jednak powódki nie wiążą abuzywne postanowienia umowy. Tak byłoby również w przypadku stwierdzenia nieważności umowy. Jednak zarówno w jednym, jak i drugim przypadku, zobowiązanie powódki w stosunku do pozwanego istnieje (jest wyższe niż zero)- powódka bowiem jest zobowiązana co najmniej do zwrotu bankowi nominalnej, nie spłaconej dotychczas kwoty otrzymanego kredytu.

Powódka tymczasem wnosi o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności w całości, co mogłoby mieć miejsce jedynie w sytuacji, gdyby w ogóle nie była zobowiązana do zapłaty pozwanemu jakiegokolwiek kwoty pieniędzy z tytułu otrzymanego kredytu.

Zgodnie z art. 6 KC, to powoda w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności obciąża ciężar dowodu – wykazania, że kwestionowane zobowiązanie nie istnieje, lub istnieje w niższej wysokości niż stwierdzono w tytule wykonawczym. Zgodnie z art. 843 par.3 KPC w pozwie przeciwegzekucyjnym powód powinien przytoczyć wszystkie zarzuty, jakie w tym czasie mógł zgłosić, pod rygorem utraty prawa korzystania z nich w dalszym postępowaniu. Należy wskazać, że w pozwie, powódka zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zgłosiła jakichkolwiek twierdzeń i dowodów, które zmierzałyby do wykazania, że wierzytelność określona w (...) istnieje w mniejszym zakresie. Jest to wprawdzie zgodne z żądaniem powódki dotyczącym pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w **całości**, jednak niezgodne z twierdzeniami powódki, z których w żadnym przypadku nie wynika, że powódka nie jest zobowiązana do zapłaty na rzecz banku żadnej kwoty pieniędzy.

Dodać należy, że zgodnie z przyjętym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, sąd jest związany sposobem określenia powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności i zgodnie z art. 321 par. 1 KPC nie może orzec o pozbawieniu tytułu wykonawczego wykonalności w części, gdy powód wnosi o pozbawienie wykonalności w całości, nie formułując przy tym żadnego żądania ewentualnego. Są to bowiem dwa różne żądania. Żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego w części nie zmierza do unicestwienia tytułu, tak jak żądanie pozbawienia go wykonalności w całości, tylko do jego zawężenia, przy utrzymaniu go w mocy w pozostałej części.

W niniejszej sprawie, jak zostało wskazane powyżej, twierdzenia powódki, nawet gdyby zostały uznane za słuszne, w żadnym wariantcie (nawet stwierdzenia nieważności umowy) nie prowadzą do pozbawienia tytułu wykonawczego w całości. W tym stanie rzeczy, w ocenie sądu I instancji, istnieje wystarczający powód do oddalenia powództwa, bez konieczności prowadzenia merytorycznej analizy zarzutów powódki. Sąd przeprowadzi jednak taką analizę, na wypadek przyjęcia przez sąd II instancji odmiennej oceny prawnej powyższej sytuacji.

Należy również dodać, że zgodnie z treścią art. 843 par. 3 KPC, sąd nie wziął pod uwagę zarzutów powódki zgłoszonych później niż w pozwie.

W obrocie powszechnie spotykane są (a raczej były) następujące rodzaje kredytów: po pierwsze tzw. czysty kredyt złotowy -świadczenie określone w walucie polskiej i spłacane w tej walucie, po drugie tzw. kredyt walutowy - świadczenie określone w walucie obcej, wypłacone i spłacane w tej walucie np. (...), EUR, USD, po trzecie tzw. kredyt denominowany w walucie obcej -kwota kredytu wyrażona w walucie obcej, wypłacona (po ustalonym przez strony kursie waluty) w złotych i spłacana w walucie polskiej (jako równowartość w złotych polskich kwoty należnej w walucie

kredytu) lub bezpośrednio w walucie obcej, po czwarte tzw. kredyt waloryzowany kursem waluty obcej -świadczenie określone w walucie polskiej, następnie waloryzowane kursem waluty obcej i spłacane w walucie polskiej lub obcej.

Przedmiotowy kredyt miał charakter kredytu denominowanego, z treści umowy wynika bowiem jednoznacznie, że przedmiotem kredytu była kwota 121.280 CHF (franków szwajcarskich). Strony określiły zatem jednoznacznie zarówno wysokość, jak i walutę kredytu.

Bezpodstawne są zarzuty strony powodowej dotyczące rzekomej sprzeczności z prawem konstrukcji kredytu denominowanego. Strona powodowa, podnosząc zarzut nieważności umowy kredytu, wskazuje że jej treść pozostaje w sprzeczności z ustawą, w tym z art. 69 prawa bankowego.

Odnosnie zarzutu sprzeczności umowy z treścią art. 69 prawa bankowego należy stwierdzić, co następuje. Umowa kredytu jest umową nazwaną i zdefiniowaną w w/w przepisie. Treść tego przepisu w okresie od 12.06.2002 r. do 26.08.2011 r. (czyli w okresie, w którym zawarta była przedmiotowa umowy kredytu), była następująca:

1. Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

W stosunku do brzmienia pierwotnego tego przepisu, jedynej zmiany dokonano w nim z mocą od 26 sierpnia 2011 r., przez dodanie art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 69 ust. 3. Wprowadzone wówczas regulacje dotyczą kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska. Fakt wprowadzenia tej zmiany nie oznacza, iż przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie można było zawierać umów kredytu denominowanego, indeksowanego lub waloryzowanego do waluty obcej. Nie zmieniono bowiem definicji umowy kredytu zawartej w art. 69 ust. 1, nie zmieniono także treści art. 69 ust. 2 pkt 2 co do znaczenia słów kwota i waluta kredytu. Wprowadzono jedynie zapisy obligujące do wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a), oraz zagwarantowano ustawowo możliwość spłaty tego rodzaju kredytu w walucie obcej (art. 69 ust. 3). Już sama treść ww. nowelizacji wskazuje, że ustawodawca nie wprowadził od daty 26 sierpnia 2011 r. do polskiego prawa umowy kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, tylko określił dodatkowe wymagania co do treści zawieranych

umów, oraz bez względu na ich treść wprowadził możliwość spłaty kredytu w walucie obcej. Polskie prawo bankowe zatem także przed datą 26 sierpnia 2011 r. nie zabraniało zawierania tego rodzaju umów.

Sąd uważa, że treść art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 ustawy prawo bankowe (Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665) nie stoi w sprzeczności z postanowieniami umowy kredytu zawartej przez powódkę. Powyższe przepisy nie ograniczały stron umowy w ułożeniu stosunku umownego wedle swego wyboru, o ile zostanie wskazana kwota kredytu, waluta, okres kredytowania, cel kredytu, odsetki. Wszystkie powyższe elementy znalazły się w umowie kredytu zawartej przez powódkę z pozwanym.

Wykorzystanie mechanizmu denominacji nie narusza natury umowy kredytu, przepisów prawa bankowego, ani żadnych innych powszechnie obowiązujących przepisów prawa krajowego i międzynarodowego. W ramach zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> KC) zastosowanie takiego mechanizmu było dozwolone. Zgodnie z powołanym przepisem, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W ocenie Sądu treść przedmiotowej umowy nie wykracza poza ramy określone w art. 353<sup>1</sup> KC. Przez sprzeczność z naturą stosunku prawnego w rozumieniu powołanego przepisu rozumieć należy sprzeczność danego postanowienia umowy z nakazem respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku umownego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem umowy. Model ten powinien być skonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan, Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. K. Pietrzykowskiego, Legalis 2013). Kredyt waloryzowany do (...) w żaden sposób nie narusza tych zasad. Klauzula waloryzacyjna nie zniekształca więzi prawnej wynikającej z umowy kredytu. Wskazać należy, że kredyt denominowany został wprowadzony wprost do ustawy Prawo bankowe tzw. ustawą antyspreadową. Nie sposób zatem mówić o sprzeczności kredytu denominowanego walutą obcą z naturą umowy kredytu.

Postanowienie umowy (par. 5 ust. 4), zgodnie z którym uruchomienie (wyplata) kredytu następuje w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość kwoty wyrażonej w walucie obcej zgodnie z ustalonym przez strony i wskazanym w umowie kredytu kursem, jest dopuszczalne z punktu widzenia powołanych powyżej przepisów i nie pozostaje w sprzeczności z ustawową definicją umowy kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Nie mamy zatem do czynienia z brakiem czy niedookreśleniem przedmiotowo istotnych postanowień umowy kredytu, co skutkowałoby sprzecznością umowy z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, a w konsekwencji bezwzględnie nieważnością czynności prawnej na podstawie art. 58 par. 1 KC.

W niniejszej sprawie powódka od początku znała wysokość swego zobowiązania wyrażonego w walucie (...) i miała możliwość spłaty rat w tej walucie. Zmiany kursów walut nie powodowały zmiany wysokości zobowiązania powódki, zmianie ulegała jedynie wartość tego zobowiązania wyrażona w złotych. Z tego jednak powódka od początku zdawała sobie sprawę i akceptowała takie warunki umowy, licząc na niższe oprocentowanie kredytu, które miało równoważyć ryzyko kursowe. Przedmiotowa umowa stanowi więc dopuszczalny sposób ustalenia zasad wypłaty i spłaty zaciągniętego przez powódkę kredytu, nie ma w niej elementów, które stanowiłyby o tym, że umowa jest sprzeczna z prawem lub narusza zasady współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi

przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Powyższy przepis znajduje zastosowanie tylko w stosunkach konsument – przedsiębiorca. W niniejszej sprawie brak jest dowodów na to, że powódka zawarła umowę kredytu z pozwanym w celu związanym bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Wprost z treści przedmiotowej umowy kredytu wynika, że powódka nabyła przedmiotowe mieszkanie z przeznaczeniem na potrzeby własne. Zatem, powódka w zakresie przedmiotowej umowy jest konsumentem w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> KC.

Odnosnie problemu czy kwestionowane postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie, należy stwierdzić co następuje. Za niezgodnione indywidualnie uznawane są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu (art. 385<sup>1</sup> par. 3 KC).

Jest w sprawie bezsporne, że umowa kredytowa opierała się na zaproponowanym przez pozwanego wzorcu umownym. Oczywiście jest, że wybór rodzaju i waluty kredytu hipotecznego był indywidualnie uzgodniony z powódką. Powódka nie musiała zgodzić się na zawarcie umowy kredytu denominowanego kursem (...). Mogła zawrzeć umowę „czystego” kredytu złotowego- bez denominacji. Równie oczywiste jest jednak, że powódka nie miała rzeczywistego wpływu na treść umowy w sensie warunków denominacji uregulowanych w kwestionowanych przez nią zapisach umowy. Powódka, godząc się na denominację co do zasady, nie miała bowiem realnego wpływu na treść klauzul umownych określających warunki denominacji.

Strona pozwana podniosła jednak (czemu powódka nie zaprzeczyła), że kredytobiorca dokonał z bankiem indywidualnego uzgodnienia w zakresie wyboru rachunku do spłaty kredytu, wybierając do spłaty rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy w PLN. Tym samym, to decyzja powódki zdeterminowała, że spłata zobowiązania dokonywana była w walucie polskiej przy zastosowaniu negowanego obecnie postanowienia umowy, a nie bezpośrednio w walucie kredytu. Powódka mogła, już od początku trwania umowy spłacać raty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu – gdyby zdecydowała się na spłatę kredytu z rachunku walutowego w (...). Co oczywiste, powódka mogła zasilać rachunek walutowy frankami szwajcarskimi nabywanymi u dowolnego sprzedawcy – niekoniecznie pozwanego banku. Wówczas nie znajdowałby zastosowania kurs sprzedaży dewiz z tabeli kursów banku. Powódka skorzystała zresztą z tej możliwości w dniu 6 stycznia 2009 r., zawierając aneks nr (...), na mocy którego spłaty kredytu były dokonywane na rachunek techniczny walutowy.

Z uzasadnienia pozwu wynika, że w ocenie powódki niedozwolonym postanowieniem umownym jest klauzula zawarta w § 5 ust. 4 umowy stanowiąca, że w przypadku wypłacenia kredytu w złotych polskich stosuje się kurs kupna dla dewiz ustalany przez Bank i obowiązujący w Banku w dniu wypłaty środków oraz klauzula zawarta w par. 13 ust. 7 umowy dotycząca przeliczania wysokości rat kredytu z (...) na PLN.

Należy wskazać, że Sąd Najwyższy, w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, wbrew wcześniej dominującemu stanowisku w orzecznictwie SN i orzecznictwie sądów powszechnych, stwierdził, że klauzulę waloryzacyjną należy uznać za element określający główne świadczenia stron. Sąd orzekający w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela aktualne stanowisko SN w tym zakresie. Nie ulega wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Klauzula waloryzacyjna wpływa bowiem na wysokość tego świadczenia. Skoro z klauzuli waloryzacyjnej wynika, w jakiej wysokości świadczenie główne ma być spełnione, to należy przyjąć, że w ten sposób określa ona to świadczenie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 zd. 2 KC.

Wobec powyższego, postanowienia umowy dotyczące głównego świadczenia stron, podlegają badaniu pod kątem abuzywności wyłącznie w przypadku, jeżeli są sformułowane w sposób niejednoznaczny.

W ocenie sądu kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy sformułowane są w sposób jednoznaczny. Język i określenia postanowień umowy dotyczące przeliczeń denominacyjnych jest prosty i zrozumiały. Powódka wiedziała

zatem i godziła się na to podpisując umowę, że kurs franka dla rozliczeń umowy będzie ustalany przez pozwanego bank i może różnić się (być wyższy) od kursu ustalanego przez NBP. Nie doszło zatem do naruszenia dobrych obyczajów – nie doszło bowiem do wykorzystania niewiedzy, czy naiwności powódki i naruszenia równowagi kontraktowej na jej niekorzyść.

Na wypadek przyjęcia przez Sąd Apelacyjny innej oceny jednoznaczności przedmiotowych zapisów umowy, Sąd Okręgowy dokonał ich oceny pod kątem przesłanek z art. 385<sup>1</sup> KC.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki rażącego naruszenia interesów powódki oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych zakwestionowanych w pozwie.

Należy mieć na względzie obowiązującą w procesie cywilnym zasadę ciężaru dowodu, zgodnie z którą strona zobowiązana jest udowodnić fakty, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne – art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. W niniejszej sprawie powódka zobowiązana była wykazać fakt, że postanowienia umowne zawarte w kwestionowanych zapisach umowy kredytu miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Wykazanie tych okoliczności warunkowało bowiem zasadność dochodzonych przez powódkę roszczeń.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne w świetle przywołanego przepisu wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta (por. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 roku, I CSK 660/12, Lex nr 1408133). Istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami jest to działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., sygn. akt VI ACa 771/10). Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być zarazem rażące. Rażące naruszenie interesów konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> par. 1 KC, oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., sygn. akt I CK 832/04).

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie nie można przyjąć, że w sytuacji stron, ocenianej w dacie zawarcia umowy o kredyt hipoteczny, poprzez samo wprowadzenie do umowy kwestionowanych postanowień nastąpiło rażące naruszenie interesów powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Istotą niniejszego powództwa z punktu widzenia prawnego jest kwestionowanie zapisów umowy dotyczących sposobu denominacji kwoty kredytu i rat jego spłaty poprzez odniesienie do kursu (...) z tabeli kursów pozwanego banku.

Zdaniem sądu jest oczywiste, że samo zastrzeżenie klauzuli denominacyjnej nie stanowi niedozwolonej klauzuli umownej. Denominacja co do zasady nie może być abuzywna, choćby ze względu na to, że kredyt denominowany do kursu waluty obcej stanowi nazwaną umowę prawa bankowego, wskazaną w art. 69 tej ustawy.

Wskazać należy, że bez wyraźnego wniosku powódki, bank nie udzieliłby jej kredytu denominowanego kursem (...). Fakt wnioskowania przez powódkę o kredyt w takim wariantcie wskazuje na dążenie przez nią do zawarcia umowy, której istotą była denominacja. Powódka złożyła w samej umowie kredytowej oświadczenie, z którego wynika, iż została poinformowana o ponoszeniu ryzyka zmiany kursów walutowych, o tym że zmiana kursu walutowego będzie miała wpływ na wysokość zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokość rat kredytu oraz, że powódka poniesie to ryzyko. Powódka nigdy nie uchyliła się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w par. 30 umowy w sposób przewidziany w przepisach KC.



Potencjalna abuzywność nie może więc dotyczyć zawarcia w umowie postanowień denominacyjnych co do zasady, tylko takiego ich ukształtowania, które pozwalało pozwanemu (według twierdzeń powódki) dowolnie kształtować wysokość kursu (...).

Oczywiście, że treść kwestionowanych postanowień umownych z istoty swojej powoduje, że kredytobiorca jako strona umowy nie ma wpływu na parametry determinujące wysokość należnej raty. Nie oznacza to jednak automatycznie, że przedsiębiorca (bank) wpływa na tą wysokość w sposób dowolny. Kryteria, które ostatecznie decydowały o kursie ogłoszonym w tabeli banku nie pozostawały wyłącznie w gestii pozwanego. Twierdzenie strony powodowej, że zapis umowny odsyłający do takiego miernika denominacji daje pole dla dowolności banku w kształtowaniu obowiązków konsumenta w sposób rażąco naruszający jego interesy i sprzeczny z dobrymi obyczajami, jest, zdaniem Sądu, nieuprawnione. W ocenie Sądu treść umowy kredytu nie uprawniała Banku do wyznaczania kursu waluty (...) według swojego uznania.

Zgodnie z twierdzeniem pozwanego, któremu powódka skutecznie nie zaprzeczyła, kurs (...) z tabeli kursowej pozwanego podążał za bieżącymi kursami rynkowymi. Kurs złotego do franka ustalany jest przez czynniki makroekonomiczne oraz polityki walutowe, na które pozwany nie ma wpływu. To, na co pozwany bank miał wpływ, to ustalenie różnicy pomiędzy ceną kupna i sprzedaży (tzw. spread walutowy), która stanowi jego zysk. Powódka jednak nie wykazała, że stosowany przez pozwanego spread walutowy był zbyt wysoki.

Należy wskazać, że powiązanie rat kredytu z wysokością kursu kupna - sprzedaży franka szwajcarskiego (o co powódka wносиła ubiegając się o kredyt) powoduje, że wysokość spłaconego kapitału ze swojej istoty musi się różnić od kwoty otrzymanego kredytu. Istota problemu powódki polega na tym, że od czasu zawarcia umowy kurs złotego w stosunku do franka szwajcarskiego uległ znaczącej zmianie, co jest okolicznością powszechnie znaną. Trzeba jednak podkreślić, że wahania kursów walut są pochodną procesów ekonomicznych o zasięgu globalnym oraz decyzji politycznych. Wahania takie występowały również przed zawarciem przez powódkę umowy o kredyt hipoteczny z 24.02.2006 roku. Zmienność kursów walut jest zjawiskiem powszechnie znanym, z którego każda osoba (nawet nie posiadająca wykształcenia ekonomicznego) zawierająca umowę, w której wysokość świadczeń odniesiona jest do wartości waluty obcej powinna zdawać sobie sprawę. Zmiany kursów walut są rzeczą naturalną i jak najbardziej przewidywalną co do możliwości ich wystąpienia, jednak dokładny ich przebieg oraz amplituda wahań w dłuższym okresie czasu nie są możliwe do przewidzenia, nawet dla podmiotów dysponujących potencjałem analitycznym oraz doświadczeniem w formułowaniu tego rodzaju prognoz, czyli np. banków.

Brak wiedzy o dokładnej wysokości zobowiązania oraz ogólnej jego kwoty na przestrzeni czasowej dokonywania spłat przewidzianej w umowie (w niniejszej sprawie 30 -letniej) jest w tym przypadku konsekwencją charakteru zawartej umowy i okolicznością nieuniknioną. Należy dodać, że prawo polskie dopuszcza możliwość zawarcia umowy, w której nie jest wskazana ostateczna wysokość świadczenia, tylko podstawy do jej ustalenia.

Zdaniem Sądu nie można też mówić o sprzecznym z dobrymi obyczajami działaniu pozwanego. Powódka zawierając umowę świadomie wybrała formę kredytu denominowanego kursem (...) według tabeli kursów banku, czerpiąc korzyści z takiego rodzaju umowy polegające na niższym oprocentowaniu kredytu i niższej racie w porównaniu do raty kredytu w PLN bez denominacji. Teraz natomiast, gdy niekorzystnie dla powódki zmienił się kurs (...), powódka podważa warunki umowy, dążąc do nieważnienia umowy, ewentualnie eliminacji z niej ryzyka kursowego i pozostawienia niższego względem kredytów w PLN bez denominacji oprocentowania kredytu.

Sąd nie ma wątpliwości, że w sytuacji gdy mając możliwość wyboru różnych rodzajów kredytów, konsument dokonuje wyboru kredytu denominowanego kursem waluty obcej, to ryzyko zmiany kursu tej waluty, oczywiście kursu rynkowego, mieści się w granicach zwykłego ryzyka gospodarczego. Możliwość zmiany kursu walut, także znacznych na przestrzeni lat jest faktem oczywistym i nie można zasłaniać się przekonaniem, że istnieją pewne waluty na świecie, których kursy nie mogą ulec istotnym zmianom. Jest też oczywiste, że ryzyko tych zmian dotyczy obu stron umowy. Kurs (...) mógł przecież zarówno wzrosnąć w stosunku do kursu z chwili zawarcia umowy, jak i obniżyć się, a wtedy

powódka płaciłaby jeszcze niższe raty niż w momencie zawarcia umowy i zapewne nie dopatrzyłaby się w umowie przesłanek jej nieważności.

Umowa kredytu, której postanowienia powódka kwestionuje została zawarta w 2006 r. na okres 30 lat. Jest to tak długi przedział czasowy, że każdy oceniający sprawę z dołożeniem należytej staranności powinien mieć świadomość zmiennej sytuacji gospodarczej w Polsce i na świecie. W chwili zawierania umowy powódka powinna byli rozważyć, czy korzyści wynikające z niższego oprocentowania kredytu równoważą ryzyko, jakie niesie ze sobą każdorazowe przewalutowanie raty kredytu, następujące przez długi czas w warunkach zmieniającej się sytuacji ekonomicznej. Sam fakt posiadania statusu konsumenta nie zwalniał powódki z obowiązku zachowania spokoju, rozważli oraz ostrożności, w szczególności w przypadku zaciągnięcia zobowiązania, którego wartość jest znaczna, a przy tym wyrażona w obcej walucie, przy jednoczesnym długoletnim okresie trwania stosunku łączącego strony -30 lat.

Podnoszona przez powódkę (w formie zarzutu wobec pozwanego) okoliczność, że w dacie zaciągnięcia zobowiązania jej wiedza o cechach wybranego produktu bankowego była niewielka pozostaje bez znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia, a właściwie działa na niekorzyść powódki. Zaciągnięcie zobowiązania w takiej kwocie było decyzją finansową wielkiej wagi. Zatem powódka, jako rozważny konsument powinna się do niej dobrze przygotować i przemyśleć ewentualne skutki swojej decyzji. Brak należytej rozważli przy zawieraniu umowy stanowi okoliczność obciążającą powódkę w świetle pojęcia rozsądnego, rozważnego konsumenta. Przepis art. 22<sup>1</sup> k.c. nie wyznacza cech podmiotu uważanego za konsumenta, takich jak wymagany zakres wiedzy i doświadczenia w obrocie, stopień rozsądku i krytycyzmu wobec otrzymywanych informacji handlowych. Określenie tych przymiotów następuje w toku stosowania przepisów o ochronie konsumentów, z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Na ogół przyjmowany jest wzorzec konsumenta rozważnego, świadomego i krytycznego, który jest w stanie prawidłowo rozumieć kierowane do niego informacje (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846537, wyrok SN z dnia 13 czerwca 2012 r., II CSK 515/11, LEX nr 1231312).

W ocenie sądu jasne jest, że powódka zawierając przedmiotową umowę liczyła (tak jak wiele innych osób, które zaciągnęły tego rodzaju kredyty) na odniesienie korzyści związanych z niskim oprocentowaniem pożyczki i niskim kursem franka szwajcarskiego w chwili zawarcia umowy. Nie ma w tym oczywiście nic złego, rzeczą naturalną jest podejmowanie takich działań finansowych, które w założeniu mają przynosić korzyści, a nie straty. Odpowiedź na pytanie dlaczego sposób waloryzacji kredytu nie stanowił problemu dla powódki w dacie zawarcia umowy, a stał się problemem w czasie późniejszym jest dość oczywista. Dopóki nie doszło do niekorzystnego dla kredytobiorców wzrostu kursu (...), nie wzrastały w sposób istotny raty kredytów i większość osób (w tym powódka, co wynika z jej zeznań) nie interesowało się tym, w jaki sposób obliczana jest rata kredytu. Sytuacja zmieniła się kiedy kurs franka szwajcarskiego wzrósł w sposób boleśnie odczuwalny dla kredytobiorców i skłonił ich do poszukiwania metod „ratowania się” z niekorzystnej sytuacji, na które to zapotrzebowanie odpowiedział z radością rynek usług prawnych w Polsce.

Wskazać należy, że działanie państwa (w tym wymiaru sprawiedliwości) w zakresie ochrony konsumentów winno ograniczać się do ochrony ich przed działaniami podstępными bądź nieuczciwymi, nie mogą oni natomiast oczekiwać, iż państwo ochroni ich przed wszelkimi negatywnymi konsekwencjami podejmowanych przez nich decyzji finansowych.

Reasumując, należy stwierdzić, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie zostało wykazane rażące naruszenie interesów konsumenta oraz ukształtowanie jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Wskazać należy, że dla stwierdzenia, iż klauzula umowna ma charakter niedozwolony nie wystarczy przyjęcie, że interesy konsumenta zostały naruszone. Konieczne jest wykazanie naruszenia interesu konsumenta w **rażącym** stopniu.

Na marginesie należy wskazać, że kwestionowane postanowienia umowne obowiązywały jedynie przez okres 3 lat wykonywania umowy. W dniu 6.01.2009 r. strony zawarły bowiem aneks nr (...) do umowy, na podstawie którego powódka dokonywała spłat kredytu bezpośrednio w walucie (...). Tym samym umowa została pozbawiona elementu,

który zdaniem powódki miał charakter abuzywny. Aneksiem usunięto z niej bowiem par. 13 ust. 7. Od momentu zawarcia aneksu pozwany bank nie miał zatem żadnej możliwości wpływania na wysokość zobowiązania powódki poprzez ustalanie kursu (...).

Należy też dodać, że w aneksie z dnia 1.10.009 r. oraz w umowie ugody powódka złożyła oświadczenia o uznaniu swojego długu wobec banku wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu. Doszło więc do właściwego uznania długu.

Należy odnieść się do także do kwestii skuteczności odstąpienia od umowy ugody, podniesionej przez powódkę. Powódka kwestionowała skuteczność odstąpienia przez pozwaną od ugody, podnosząc że oświadczenie o odstąpieniu od umowy zawiera warunek zawieszający. Wskazać należy, że bankowi przysługiwało prawo odstąpienia od umowy ugody, wynikające z par. 7 ugody, jak również ustawowe prawo odstąpienia od umowy z uwagi na powstanie zwłoki w spełnieniu świadczenia przez powódkę, wynikające z art. 491 KC. Zgodnie z tym przepisem, z ustawowego prawa odstąpienia od umowy może skorzystać jej strona, jeżeli druga strona dopuszcza się zwłoki w wykonaniu zobowiązania, jednak wyłącznie po wyznaczeniu jej odpowiedniego dodatkowego terminu do wykonania zobowiązania, z zastrzeżeniem że w razie bezskutecznego upływu wyznaczonego terminu będzie uprawniona do odstąpienia od umowy. Wskazanie w treści oświadczenia o odstąpieniu od umowy ugody 30-dniowego terminu na realizację zobowiązania przez kredytobiorcę, skutkującego wypowiedzeniem tej umowy w razie niespełnienia tego świadczenia było więc jedynie realizacją ustawowego obowiązku wierzyciela wynikającego z art. 491 KC. Zgodnie z par. 7 umowy ugody, bank mógł odstąpić od umowy bez wyznaczania dodatkowego terminu, zatem w świetle umowy ugody, odstąpienie od umowy bez wyznaczenia dodatkowego terminu było uprawnieniem, a nie obowiązkiem banku. Bank, udzielając powódce dodatkowego terminu na zapłatę należnych zaległości działał na jej korzyść. Próba wykorzystania tego faktu przez powódkę w celu podważenia skuteczności odstąpienia od umowy jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i stanowi naruszenie zasad współżycia społecznego. Dodać należy, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, dopuszczalne jest dokonanie czynności prawnej zawierającej zastrzeżenie, że jej skutek zależy od skorzystania z uprawnienia lub woli wykonującego zobowiązanie, a zdarzenie zależne od zachowania strony może polegać na spełnieniu (lub nie spełnieniu) świadczenia objętego treścią zobowiązania.

Należy wskazać, że na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie ma wpływu wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 kwietnia 2015 r. (sygn. akt P 45/12). Zgodnie z wyrokiem tym, przepisy art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 Prawa bankowego utraciły moc obowiązującą z dniem 1 sierpnia 2016 r. Utrata mocy obowiązującej tych przepisów oznacza jednak, że po tej dacie, banki nie mogą już wystawiać bankowych tytułów egzekucyjnych. (...) wystawione i opatrzone klauzulą wykonalności przed tą datą pozostają w mocy i można na ich podstawie prowadzić egzekucję. W tym zakresie sąd orzekający podziela w pełni argumentację zaprezentowaną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2014 r. (sygn. akt III CZP 67/14). Przedmiotowy (...) został wystawiony w dniu 10.06.2013 r. i zaopatrzony w klauzulę wykonalności w dniu 1.07.2013 r., czyli w czasie kiedy art. 96 i 97 prawa bankowego obowiązywały. Tym samym zachowuje on swoją skuteczność i może stanowić podstawę egzekucji.

Wobec powyższego nie ma podstaw do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości. Powództwo podlegało więc oddaleniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu zostało oparte na zasadzie odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). Powódka przegrała proces w całości w związku z czym powinna zwrócić poniesione przez pozwaną koszty procesu, tj. koszty zastępstwa procesowego w wysokości odpowiedniej do podanej przez powódkę wartości przedmiotu sporu.